

Leon Babiński

Radca Prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Konwencje Haskie prawa prywatnego i ich moc obowiązująca po wojnie.

W latach 1893, 1894, 1900 i 1904 zasiadały, jak wiadomo, u Hadze pod przewodnictwem prawnika holenderskiego, ministra stanu, Assera, międzynarodowe konferencje, poświęcone kodyfikacji prawa międzynarodowego prywatnego.

W r. 1893 brało udział w konferencji 13 państw europejskich, mianowicie: Austro-Węgry, Belgja, Danja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Luxemburg, Niemcy, Portugalja, Rosja, Rumunja, Szwajcaria i Włochy.

W r. 1894 — te same państwa oraz Szwecja i Norwegia.

W r. 1900 — te same państwa, co i w r. 1894, wreszcie

W r. 1904 - znowu te same państwa oraz Japonja.

Jako wynik prac konferencyj podpisano w r. 1896 konwencję o procedurze cywilnej, zastąpioną nową konwencją w r. 1905, a zaś w r. 1902 trzy konwencje i w r. 1905 też trzy konwencje z dziedziny prawa prywatnego.

Były to konwencje następujące:

1. Konwencja z d. 12 czerwca r. 1902 w przedmiocie usunięcia kolizyj w zakresie prawa małżeńskiego.

Konwencja ta została podpisana przez Austro-Węgry, Belgię, Francję, Hiszpanię, Holandję, Luxemburg, Niemcy, Portugalję, Rumunję, Szwajcarię, Szwecję i Włochy. — ratyfikowana przez państwa powyższe, z wyjątkiem Austrii i Hiszpanii. Weszła w życie, wogóle w d. 1 czerwca r. 1904, a dla Włoch i Szwajcarii, wskutek późniejszego złożenia dokumentów ratyfikacyjnych, dopiero 17 lipca r. 1905; tak samo dla Portugalii — 2 marca r. 1907 i dla Węgier — 22 września r. 1911.

2. Konwencja z d. 12 czerwca r. 1902 w przedmiocie, usunięcia kolizyj w zakresie prawa rozwodowego i rozłączenia co do stołu i łoża.

Konwencja ta została podpisana, ratyfikowana i weszła w życie analogicznie do konwencji wyżej sub 1 opisanej.

3. Konwencja z d. 12 czerwca r. 1902 w przedmiocie usunięcia kolizyj w zakresie prawa opieki nam małoletnimi.

Konwencja ta została podpisana, ratyfikowana i weszła w życie analogicznie do konwencji wyżej sub 1 i 2 opisanych, z tą jedynie różnicą, że Hiszpanja konwencję ratyfikowała i że w stosunku do niej konwencja obowiązuje od d. 30 czerwca r. 1904.

4. Konwencja z d. 17 lipca r. 1905 w przedmiocie usunięcia kolizyj w zakresie prawa stosunków osobistych i majątkowych pomiędzy małżonkami.

Konwencja ta została podpisana przez Austro-Węgry, Belgię, Holandję, Francję, Niemcy, Portugalję, Rumunję, Szwecję i Włochy, — ratyfikowana przez państwa powyższe, z wyjątkiem Austrii i Węgier. Weszła w życie 24 czerwca r. 1912, a dla Belgii, wskutek późniejszego złożenia dokumentów ratyfikacyjnych; dopiero 15 lutego r. 1913.

5. Konwencja z d. 17 lipca r. 1905 w przedmiocie usunięcia kolizyj w zakresie prawa pozbawienia własnej woli i stosunków analogicznych.

Konwencja ta została podpisana, ratyfikowana i weszła w życie analogicznie do konwencji wyżej sub 4 opisanej, z tą jedynie różnicą, że Austria oraz Szwecja konwencji nie ratyfikowały, a Belgja wogóle jej nie podpisała.

6. Konwencja z dnia 17 lipca r. 1905 dotycząca kilku kwestyj prawa międzynarodowego prywatnego w zakresie procedury cywilnej.

Konwencja ta została podpisana przez Austro-Węgry, Belgię, Danję, Francję, Hiszpanję, Holandję, Luxemburg, Niemcy, Norwegię, Portugalję, Rosję, Rumunję, Szwajcarję, Szwecję i Włochy, — ratyfikowana przez państwa powyższe. Weszła w życie 27 kwietnia r. 1909, a dla Luxemburga, wskutek późniejszego złożenia dokumentu ratyfikacyjnego, dopiero 3 sierpnia r. 1909.

Taki był zakres mocy obowiązującej konwencji haskich w dobie przedwojennej. Obecnie, wskutek wypowiedzenia szeregu konwencji przez Francję i Belgię (przez Francję pierwsze wypowiedziane jeszcze przed wojną, ze skutkiem od 1 czerwca r. 1914), oraz w wyniku wojny i traktatów pokoju, sytuacja ta uległa zmianie. Zadaniem szkicu niniejszego jest przedstawienie historii tych zmian i zanalizowanie sytuacji, jaka się w tej materji obecnie wytworzyła, wreszcie rzut oka w przyszłość, w związku z projektami zwołania nowej konferencji prawa prywatnego.

Z sześciu konwencyj haskich, dotyczących prawa prywatnego, Francja wypowiedziała pięć, mianowicie, notą z d. 12 listopada r. 1913 — trzy konwencje r. 1902, w przedmiocie małżeństwa, w przedmiocie rozvodu i separacji oraz w przedmiocie opieki nad małoletnimi, a notą z d. 6 grudnia r. 1916 dwie konwencje r. 1905, — w przedmiocie stosunków osobistych i majątkowych pomiędzy małżonkami oraz, w przedmiocie pozbawienia własnej woli.

Przyczyną wypowiedzenia z r. 1913 był spór interpretacyjny co do znaczenia art. 1. konwencji w przedmiocie małżeństwa, i, co zatem idzie, zakresu stosunków prawnych, podlegających działaniu konwencyj haskich.

Artykuł powyższy ma brzmienie następujące:

„Le droit de contracter mariage est réglé par la loi nationale de chacun des futurs époux, à moins qu'une disposition de cette loi ne se réfère expressément à une autre loi”.

Brzmienie to wyraża więc zasadę uznania przez współczesną teorię prawa międzynarodowego prywatnego, — zasadę prawa ojczystego, *lex patriae*, i, zdawałoby się, nie powinno dawać najmniejszego powodu do kontrowersji.

W praktyce okazało się inaczej. Rząd francuski w memoriale rozdany w r. 1913 państwowom, które podpisały konwencje haskie, uczynił co do artykułu 1 konwencji! zastrzeżenia interpretacyjne, wyrażające się w rozróżnieniu zakresu prawa publicznego od prawa prywatnego.

Teza rządu francuskiego streścić się daje jak następuje:

Mylny jest pogląd uczonych, twierdzących, jakoby przeszkody i zakazy małżeńskie z tytułu prawa publicznego mogły mieć walor międzynarodowy i działać poza granicami danego państwa. Pogląd taki zapoznaje różnicę pomiędzy prawem publicznym a prawem prywatnym. Zasada statutu osobistego i jego działania międzynarodowego dotyczyć może tylko prawa prywatnego, przeciwnie, prawo publiczne ograniczone jest z natury rzeczy do swego terytorium państwowego. W zastosowaniu do małżeństwa warunkami prawa prywatnego będą przepisy co do wieku, zgody rodziców, poprzedniego małżeństwa i ustania tegoż, okresu wdowieństwa, przeszkody z tytułu pokrewieństwa i powinowactwa. Natomiast warunkami prawa publicznego byłyby przepisy co do małżeństw dynastycznych, przepisy z tytułu służby cywilnej lub wojskowej itp. Konwencje haskie, które już w samym tytule ograniczone są do prawa prywatnego, mogą regulować tylko i wyłącznie, o ile chodzi o małżeństwo, przeszkody prawa prywatnego. Kolizje prawne, poddane ich rozstrzy-

gnięciu, mogą dotyczyć tylko prawa prywatnego, przepisy prawa publicznego, jako terytorialne, nie mogą być powoływane poza obrębem swego własnego terytorium, niema tu potrzeby wprowadzania pojęcia „ordre public”, bo przepisy te z natury swojej są pozbawione mocy zagranicą. Wyrażenie „loi nationale” w art. 1 konwencji ograniczone jest do prawa prywatnego.)

Rząd niemiecki odpowiedział na argumentację prawną francuską przeciwnymi argumentami. W memoriale rządu niemieckiego czytamy :

„Pogląd, zaliczający część przeszkód małżeńskich według różnych ustawodawstw do prawa prywatnego, część zaś do prawa publicznego, nie liczy się z tem, że przepisy o warunkach do zawarcia małżeństwa stanowią jedną całość. Podstawy przeszkód mogą być różne, tem niemniej decyduje fakt, że, wszystkie one mają jeden skutek, tj. zaprzeczają obywatelowi prawa do zawarcia małżeństwa, zakazując jednocześnie urzędnikowi stanu cywilnego współdziałania przy zawieraniu małżeństwa z pogwałceniem przeszkód. Każdy przepis prawny treści powyższej jest przepisem prawa małżeńskiego. Wszelkie rozróżnianie pomiędzy przeszkodami prawa publicznego a przeszkodami prawa prywatnego jest dowolne. Punkt wyjścia dla przepisów prawnych o małżeństwie jest dwójaki. Państwo współczesne widzi w małżeństwie nie tylko prywatny stosunek pomiędzy obywatelami, ale jednocześnie jedną z najistotniejszych podstaw porządku państwowego, społecznego i moralnego. Ten dualizm panuje nad ca-
-em prawem małżeńskim i, aczkolwiek w poszczególnych postanowieniach raz jeden, raz drugi punkt widzenia na wierzch się wybija, ścisły podział jest przecież niemożliwy. Istotnie, do zakresu którego prawa należałoby odnieść przepis prawa szwedzkiego, zakazujący małżeństwa epileptykom? A przy przeszkodzie ubóstwa, czy nie jest czasem ważniejszy wzgląd na zabezpieczenie utrzymania rodziny? Albo przy przeszkodzie wieku, wzgląd na to, że wiek jest miarodajny dla służby wojskowej, lub dla wykonywania praw politycznych? Jeżeli stoi się na stanowisku, że przepisy prawa małżeńskiego stanowią całość, posiadającą miejsce odrębne w systemacie prawnym, to jest niemożliwe, ażeby część przepisów

¹⁾ Argumentacja streszczona według Walker: Internationales Privat-recht. Wiedeń 1922, Wyd. 2, .str. 510—511- Ustępy z Memoriału przytoczone in extenso w artykule Beer a : Die französische Kündigung der Haager Familienrechtskonvention und ihre Begründung — Niemeyer's Zeitschrift z.T. 1915 (T. XXV), Str. 305—320.

prawa małżeńskiego miała walor międzynarodowy, część zaś była przy stosowaniu konwencji wyłączona. Należy zaprzeczyć, aby zamiarem twórców konwencji miało być podobne rozróżnienie."¹⁾

Pomimo powyższej kontrargumentacji rząd francuski nie uznał widać za możliwe porzucenie swej argumentacji, skoro, jak to wyżej wspomniałem, notą z d. 12 listopada r. 1913 konwencję wypowiedział.

Nota, którą wręczył holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Loudonowi, przedstawiciel rządu francuskiego w Hadze, p. Marcelin Pellet, Jest długa i zawiera argumentację prawną. Argumentacja ta jest zresztą powtórzeniem idei zawartych w zanalizowanym wyżej memoriale francuskim, t. j. opiera się na rozróżnieniu pomiędzy prawem publicznym, a prawem prywatnym. Powołuje się nota na prace czterech konferencyj haskich prawa prywatnego, przytaczając wyciągi z protokołów i głosów reprezentantów państw na tych konferencjach, a nawet na motywy parlamentarne niemieckie, przy ratyfikacji konwencji. Wszystkie argumenty i motywy noty zmierzają do tej konkluzji, że konwencje haskie miały w założeniu swem dotyczyć wyłącznie i jedynie materji prawa prywatnego. Motywy są utrzymane w tonie rozważań ogólnych, a nie specjalnie do prawa małżeńskiego dostosowanych, przez to nawet na pierwszy rzut oka sprawiają wrażenie dość abstrakcyjnego rozumowania. Wnioski) końcowe formułuje nota jak następuje:

„Dans ces conditions le Gouvernement de la République était fondé à croire que la distinction entre le droit public et le droit privé était admise par tous les Etats parties aux Conférences de droit international privé de la Haye comme elle l' avait été par leurs délégués aux Conférences.

Mais ayant constaté qu' une divergence d' opinions a cet egard n' existait pas seulement d'ans la doctrine mais entre certains Etats contractants, le Gouvernement de la République n' a pas cru pouvoir continuer à faire partie d' une union où sur l' objet même des conventions, l' accord n' était pas unanime”.

Zastanawiając się jeszcze chwilę nad tem, że wprowadzenie cudzoziemskich norm prawa publicznego (w przeciwieństwie do prawa prywatnego) może doprowadzić do stosowania przepisów przeciwnych organizacji socjalnej, konstytucji, a nawet podstawom egzystencji danego państwa, wy-

¹⁾ Walker o. c. str. 511—512.

ciąga nota następujący ostateczny z tych wszystkich motywów wniosek, iż:

„Dans ces conditions le Gouvernement de la République s' est vu dans la necessitè de recouvrer sa libertè d' action".¹⁾

Za wypowiedzeniem przez Francję trzech konwencji z r. 1902 nastąpiło, jak wspomniałem wyżej, wypowiedzenie dwóch konwencji z r. 1905 — o stosunkach osobistych i majątkowych między małżonkami i o opiece nad pozbawionymi własnej woli (nota z 6. 12. 1916).

Sprawa wypowiedzenia tych ostatnich konwencji nie jest tak dokładnie rozważona w publicystyce naukowej, jak poprzednich — uczeni i praktycy stoją wobec pytania, czy chodziło o uzupełnienie kroku dokonanego w r. 1913, czy o akt odrębny zupełnie, przewidujący trudności międzynarodowe w dobie powojennej, przy wypowiedzeniu konwencji z r. 1902, i jednoczesnem zachowaniu umów z r. 1905, zwłaszcza w stosunku do mocarstw centralnych, z którymi przecież wojna umowy zerwała.²⁾

Przykład Francji naśladowała w pewnym zakresie sojuszniczka jej Belgja, wypowiadając w listopadzie r. 1918 dwie konwencje z r. 1902, mianowicie o małżeństwie i o rozwodzie i separacji, a z początkiem r. 1922 również i konwencję z r. 1905 o stosunkach osobistych i majątkowych między małżonkami.

Przechodząc teraz od subtelności prawnych do sporów konkretnych, bo kryły się one, oczywiście, za rozróżnieniem prawa publicznego od prywatnego, zaznaczyć należy, że konflikt taki istniał przedewszystkiem pomiędzy Francją a Niemcami w przedmiocie małżeństw dezertarów z Alzacji i Lotaryngii, którym prawo ojczyste (podówczas niemieckie) z tytułu przynależności do służby wojskowej broniło małżeństwa bez pozwolenia (§ 1315 B. G. B.) i skutkowało w myśl art. 1 konwencji haskiej nieważność takiego małżeństwa, zawartego zagranicą.

Obok tego najbardziej konkretnego konfliktu były i inne powody do zerwania. Przytacza je bezimienny autor, który w r. 1914 zamieścił w *Revue de droit international privé* artykuł pod tytułem „La dénonciation des conventions de la

¹⁾ Tekst w *Journal Cluuet* r. 1917, str. 1148.

²⁾ por. Maurice Travers: *Application aux rapports entre la France et Sa Grande Bretagne des Conventions de la Haye de droit privé*. *Journal Cluuet* r. 1917, Str. 1282—1284.

Haye du 12 juin 1902",¹⁾ a którego zbija, polemizując z nim w *Journal du droit international*, p. Maurice Travers w artykule pod tytułem: „De le remise en vigueur en France des conventions de la Haye de 1902 sur le mariage, le divorce, la séparation de corps et la tutelle des mineurs”.²⁾ A zatem, biorąc asumpt z postanowień konwencji o opiece nad małoletnimi, która nakazuje, jak wiadomo, urządzenie jej według praw i przez władze ojczyste pupila, stwierdza się sprzeczność postanowienia powyższego z art. 10 kodeksu cywilnego francuskiego, który zezwala w pewnych określonych wypadkach na nabycie przez małoletniego obywatelstwa francuskiego. Urządzenie opieki przez władze ojczyste sprzeciwić się musi w praktyce skorzystaniu z przepisu art. 8 al. 10 kodeksu. Powołuje się dalej bezimienny autor na to, że przyznanie konsulom zagranicznym, w myśl konwencji haskich, prawa udzielania ślubów i urządzania opiek grozi wprowadzaniem systemu kapitulacyj do stosunków państw europejskich.

Do trzech argumentów, jak wyżej, które p. Travers charakteryzuje, jako — natury praktycznej, dołączają się trzy argumenty natury teoretycznej, mianowicie: przeciwieństwa w zwyczajach i tradycjach uczestników konwencji, sprzeczność interesów tychże, wreszcie sprzeczne założenia negocjatorów konwencji.

Pomijam bliższe zreferowanie argumentów i kontrargumentów, ponieważ w szkicu niniejszym zmiierzam li tylko do obiektywnego, informacyjnego, zestawienia faktów, ilustrujących losy konwencji haskich od r. 1913, i nie dociekam, która strona ma rację. Chodziło mi o zaznaczenie polemiki naukowej, jaka się wywiązała na tle wypowiedzenia konwencji, aby tem lepiej oświetlić wypowiedzenia tego podłoże.³⁾

W warunkach powyższych i po wypowiedzeniach wyżej scharakteryzowanych z sześciu konwencji haskich prawa prywatnego ostała się nietknięta tylko konwencja z r. 1905 o procedurze cywilnej. Co do niej jednak zabiera głos Traktat Wersalski, i to zmusza nas do zanalizowania w tem miejscu postanowień Traktatu odnośnie do konwencji haskich.

¹⁾ Str. 364.

²⁾ R. 1915, str. 792.

³⁾ W literaturze niemieckiej, poza cytowanym już Walker'em, porówn. co do tej kwestii: Beer. Die französische Kündigung der Haager Familienrechtskonvention und ihre Begründung. Niemeyer's Zeitschrift r. 1915, str. 305 n.

Jaki jest wpływ wojny na moc obowiązującą umów międzynarodowych?

Na pytanie to teoria i praktyka prawa międzynarodowego, odpowiadają bardzo rozmaicie. Nie jest zadaniem szkicu niniejszego szczegółowe rozważanie pytania powyższego, występującego w nim niejako ubocznie. Zaznaczę więc, że większość doktryny wypowiadała się dotychczas za utrzymaniem w mocy tych umów, których działanie nie jest sprzeczne z prowadzeniem wojny. Były jednakże i silne głosy przeciwne, opierające się zarówno na motywach teoretycznych (np. *clausula rebus sic stantibus*,) albo na przykładach praktyki międzynarodowej i brzmieniu traktatów. Zagadnienie rozważać też można z punktu widzenia stosunku umowy międzynarodowej jako zobowiązania międzypaństwowego do tejże umowy, jako ustawy wewnątrzno-krajowej; powstaje również pytanie, w razie uchylenia stosowania umowy międzynarodowej podczas wojny, czy mamy do czynienia z „zerwaniem”, czy tylko z „zawieszeniem” umowy. Wreszcie, o ile chodzi o umowy wielostronne, przyjmuje się, że nawet uchylenie stosowania ich pomiędzy stronami wojującymi nie unicestwia umowy wielostronnej jako takiej; według jednej teorii — umowa taka obowiązuje nadal, jednak z wyłączeniem państw wojujących, według innej — obowiązuje nawet wojujących, ale nie w stosunku pomiędzy sobą, lecz względem sprzymierzonych i neutralnych; — jest wreszcie teoria, głosząca, że umowy takie wogóle w mocy pozostają.¹⁾

Dla oceny zagadnień konkretnych, powstających w skutku wojny, miarodajne będą jednak, zdaniem mojem, nie tyle argumenty doktryny, ile brzmienie traktatu, który położył kres wojnie i sprawy te uregulował. Traktat Wersalski nie pominął milczeniem sprawy mocy obowiązującej traktatów, przeciwnie — poświęcił im cały rozdział (Cz. X sekcja 2 art. 282—295) i w rozdziale tym określił, jakim traktatom przywraca się moc obowiązującą. Stąd wniosek oczywisty, że w rozumieniu autorów traktatu wojna zerwała umowy i, że te tylko z nich odzyskały moc obowiązującą, o których traktat w powołanych wyżej artykułach swych wspominał. Najwyraźniejszy w tym względzie jest art. 289, który stanowi, że, o ile państwo sprzymierzone i stowarzyszone zechce przy-

¹⁾ Por. co do tych kwestyj — Beer: *Krieg und Völkerrecht vor dem deutschen Reichsgericht*, Niemeyer's Zeitschrift T. XXV (rok 1915), str. 321—338. P. także Rezolucje Instytutu Prawa Międzynarodowego z r. 1912. oraz Fauchille: *Traité de droit international public*. Wyd. r. 1921. Tont II, nr. 1049.

wrócić moc obowiązującą jakiegokolwiek z umów swych dwustronnych z Niemcami, to zgłosi w tym przedmiocie Niemcom stosowną notyfikację.

Co się tyczy umów wielostronnych, traktat nie zajął wyraźnego stanowiska. Zdaniem naszym, uznać należy, że pozostały w mocy w stosunku każdej ze stron wojujących do neutralnych i sprzymierzonych, innego zdania jest Fauchille, który uważa, że państwa wojujące zostały z nich przez fakt wojny wyłączone i że traktat dopiero przepisał, które wznowione zostały.¹⁾

Powracając do naszego tematu, tj. do konwencji haskich, przypomnijmy sobie przedewszystkiem, że Niemcy były jednym z głównych uczestników konwencji, a zatem w momencie zawierania pokoju należała rozstrzygnąć sprawę przywrócenia mocy obowiązującej tym także konwencjom w stosunkach Niemiec i ich przeciwników w wojnie światowej. Podczas wojny istniały niejako dwie grupy państw — uczestników konwencji haskich, między sobą nie związane — z jednej strony — państwa Ententy plus neutralni, z drugiej — państwa centralne plus ciż neutralni.

Art. 282 Traktatu Wersalskiego, w p. 26 przywraca moc obowiązującą konwencji z r. 1902 o opiece nad małoletnimi.

Art. 287 przywraca moc obowiązującą konwencji z j. 1905 o procedurze cywilnej, zastrzegając, że przywrócenie to nie działa w stosunku do Francji, Portugalji i Rumunii.

Sprawę czterech pozostałych konwencji traktat pomija milczeniem.

Wynika stąd, że, o ile chodzi o te ostatnie, sytuacja prawna przedstawia się obecnie tak samo jak i podczas wojny, t. j. Istnieją dwie grupy państw, od siebie niezależne, każda związana przepisami konwencji.

O ile chodzi o konwencję r. 1902 o opiece nad małoletnimi, jest ona znów ważna dla wszystkich b. uczestników (wjąwszy Francję z tytułu wypowiedzenia z r. 1913).

O ile chodzi o konwencję z r. 1905 o procedurze cywilnej, — sytuacja taka sama z tą różnicą, że 3 państwa wyłączone są z ogólnej liczby uczestników, i względem nich sytuacja przedstawia się analogicznie, jak co do czterech konwencji, o których traktat milczy, to znaczy, że Francja, Portugalja i Rumunja, plus ich b. sojusznicy, plus neutralni stosują konwencję pomiędzy sobą, ale nie względem b. grupy państw centralnych, t. j. Niemiec, Austrii i Węgier (w Bułgarji i Turcji konwencja nie obowiązywała). Z drugiej strony, Niemcy, Au-

¹⁾ Fauchille I. c. nr. 1049³.

stria i Węgry plus państwa Ententy, bez Francji, Portugalii i Rumunii (to znaczy Belgia i Włochy), plus neutralni stanowią drugą grupę państw, podlegających konwencji o procedurze cywilnej.

Sytuacja wydać się może nieco skomplikowaną, a nawet na pierwszy rzut oka art. 287 wywołuje wrażenie, iż Francja, Portugalia i Rumunia wogóle od konwencji o procedurze odstąpiły. Pogląd taki pociągnął nawet niektórych autorów, którzy jak Walker twierdzą, że konwencja haska o procedurze cywilnej z r. 1905 przestała obowiązywać Francję, Portugalię i Rumunję.¹⁾

Ze poglądem takim jest niesłuszny, przekonywa zarówno wcytanie się w treść art. 287 Traktatu, jak i porównanie sytuacji, wytworzonej przez Traktat dla konwencji o procedurze, z sytuacją czterech konwencji haskich, o których Traktat wogóle nie wspomina. Zresztą tryb wypowiedzenia konwencji nie jest dowolny, a dokładnie przewidziany w art. 29 konwencji, wymaga on stosownej notyfikacji pod adresem rządu holenderskiego w terminie nie krótszym niż 6 miesięcy przed upływem każdorazowego pięciolecia, podczas którego obowiązuje konwencja. Art. 287 Traktatu Pokoju nie może zastąpić art. 29 samej konwencji. Wreszcie wszelkie wątpliwości usuwa praktyka sądowa. Powołać tu można wyrok trybunału w Miluzie z d. 2 grudnia r. 1921, który stwierdza, że konwencja haska z chwilą powrotu Alzacji i Lotaryngji do Francji obowiązuje tam, jako umowa międzynarodowa Francji i że dawne umowy wielostronne, w których uczestniczyły państwa, znajdujące się w latach 1914—1918 w stanie wojny, nie zostały przez fakt wojny uchylone w stosunkach strony wojującej z państwem neutralnym.²⁾

Na zasadzie analizy powyższej oraz notatki ogłoszonej w T. 29 Niemeyer's Zeitschrift (z r. 1921) na str. 139—141 da się tedy ustalić zestawienie państw, w stosunku do których obowiązują poszczególne konwencje haskie. Oto ono:

1. Konwencja o małżeństwie z d. 12. 6. 1902.

Obowiązuje: Holandję, Luksemburg, Niemcy, Szwajcarię, Szwecję i Węgry. Również: Portugalię, Rumunję i Włochy (ale nie w stosunku do Niemiec i Węgień). Wreszcie — Austrija i Hiszpanja, aczkolwiek konwencję podpisały, ale jej nie ratyfikowały.

¹⁾ Walker o. c, str. 50, odsyłacz 22:

²⁾ Wyrok (teza) przytoczona w Bulletin de l' Institut Intermédiaire International T. VII (2) Octobre 1922 p. 357. W danej sprawie chodziło o stosunki francusko-hispańskie.

2. Konwencja o rozwodzie i separacji z d. 12. 6. 1902.

Obowiązuje: Holandię, Luksemburg, Niemcy, Szwajcarię, Szwecję i Węgry. Również: Portugalie, Rumunję i Włochy (ale nie w stosunku do Niemiec i Węgiei). Wreszcie — Austria i Hiszpania, aczkolwiek konwencję podpisały, ale jej nie ratyfikowały.

3. Konwencja o opiece nad małoletnimi z d. 12. 6. 1902.

Obowiązuje: Belgię, Hiszpanię, Holandię, Luksemburg, Niemcy, Portugalie, Rumunję, Szwajcarię, Szwecję, Węgry i Włochy. Austria konwencję wprowadzi podpisała, ale jej nie ratyfikowała.

4. Konwencja o stosunkach osobistych i majątkowych pomiędzy małżonkami z d. 17. 7. 1905.

Obowiązuje: Holandję, Niemcy i Szwecję. Również: Portugalję, Rumunję i Włochy (ale nie w stosunku do Niemiec).

5. Konwencja o pozbawieniu własnej woli z d. 17. 7. 1905.

Obowiązuje: Holandję, Niemcy i Węgry. Również: Portugalie, Rumunję i Włochy (ale nie w stosunku do Niemiec i Węgiei). Wreszcie — Austria i Szwecja, aczkolwiek konwencję podpisały, ale jej nie ratyfikowały.

6. Konwencja o procedurze cywilnej z d. 17. 7. 1905.

Obowiązuje: Austrię, Belgię, Danię, Hiszpanię, Holandję, Luksemburg, Niemcy, Norwegię, Szwajcarię, Szwecję, Węgry i Włochy. Również: Francję, Portugalję i Rumunję (ale nie w stosunku do Niemiec, Austrii i Węgiei).

Wykaz powyższy, niemniej jak i historia wypowiedzenia konwencyj haskich przez Francję, wyjaśniają zagmatwane położenie, w jakim znalazło się wielkie dzieło czterech konferencyj haskich prawa prywatnego.

Nic zatem dziwnego, że państwa europejskie i uczeni myślą o sposobach uregulowania tej sprawy.)

Inicjatywę reformy i rewizji konwencyj podjął rząd holenderski, opierając się na życzeniu, uchwalonem w Protokule końcowym 4-ej konferencji w r. 1904, wzywającym rząd holenderski do wznowienia prac konferencji w czasie jaknajszybszym. Dotychczas, zarówno powolne wchodzenie w życie konwencyj jak i wojna, stały na przeszkodzie takiemu wznowieniu.

Dopiero zatem w d. 1 marca r. 1921, w Memorandum

¹⁾ Por. np. wniosek prof. Niemeyer'a na XXX konferencji International Law Association w Hadze w r. 1921 co do wznowienia konferencyj haskich, przyjęty przez Zjazd. Report. Str. 406.

z daty powyższej, zwraca się rząd holenderski do wszystkich uczestników konwencji haskich prawa prywatnego z zapytaniem, czy życzyłyby sobie wznowienia prac haskich nad prawem prywatnym międzynarodowym. zawiadamiając, że rząd holenderski podejmie się przygotowania formalnego i merytorycznego konferencji.¹⁾

Memorjał rządu holenderskiego jest szczegółowo umotywowany i bardzo pod względem prawnym interesujący.

Rząd holenderski stwierdza, że, aczkolwiek przepisy prawne konwencji haskich zachowały większą część swego znaczenia praktycznego, to jednak doświadczenie wykazało konieczność przejrzenia, zarówno tekstu jak i formy tych konwencji.

Powstaje pytanie, w jakim kierunku mają iść prace haskie. czy w kierunku stwarzania norm kolizyjnych, czy też, rezygnując z odsyłania do poszczególnych ustaw, dążyć do stwarzania przepisów jednostajnych co do meritum, a zatem w kierunku specjalizacji klauzul konwencji.

Co do formy konwencji, Memorjał, w dążeniu do uproszczenia układów, zastanawia się, czy nie byłoby właściwem wydzielenie z dotychczasowych poszczególnych konwencji postanowień wspólnych i zebranie ich w jednej konwencji generalnej. Byłyby to sprawy zawarcia konwencji, ich ratyfikacji, publikacji, wejścia w życie, czasu trwania, wypowiedzenia etc. Konwencje poszczególne odsyłałyby co do tych kwestyj do postanowień konwencji generalnej.

Przechodząc w dalszym ciągu do treści konwencji poszczególnych, Memorjał zaznacza, że należy pomiędzy nimi odróżniać — z jednej strony konwencję z r. 1905 o procedurze cywilnej, z drugiej zaś — pięć pozostałych konwencji.

Konwencja o procedurze nie ma na celu rozwikłania kolizyj, ale zawiera pozytywne przepisy wspólnego prawa międzynarodowego. Opuszcza ona przytem świadomie trudną kwestję wykonalności wyroków zagranicznych. Jednakowoż, nie da się zaprzeczyć, że rozstrzygnięcie tej kwestji byłoby ukoronowaniem porozumienia w przedmiocie procedury. Zaleca tedy Memorjał rozważenie zagadnienia wykonalności, zwracając uwagę, że stopniowe ujednostajnianie ustawodawstw w przedmiocie weksli, czeków, spółek akcyjnych etc. — ułatwiłoby uregulowanie kwestji wykonalności wyroków.

Co się tyczy pozostałych konwencji, to Memorjał, powra-

¹⁾ Tekst memoriału wydrukowany w t. z. Księdze Pomarańczowej holenderskiej z r. 1922: *Medeelingen van den Minister van Buitenlandsche Zaken van Staten-generaal*. Mai 1921 — October 1922. Str. 24—26.

cając do zaznaczonej już poprzednio, myśli o ograniczeniu postanowień ogólnych, odsyłających do ustaw poszczególnych państw (normy kolizyjne, np. w małżeństwie — ogólnie, prawo ojczyście danej osoby), zapytuje, czy nie należałoby raczej przejść do systemu specjalizacji postanowień. Mianowicie, czy na miejsce przepisów, odsyłających ogólnie do ustawy zagranicznej, nie należałoby postawić przepisów konkretnych, określających, w jakich wypadkach specjalnych, ściśle oznaczonych, i pod jakimi warunkami, należy stosować ustawę zagraniczną. Wprawdzie system odesłania ogólnego ma i swoje dobre strony, jednakowoż stawia sędziego wobec trudnego pytania, czy któryś z przepisów cudzoziemskich nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu kraju sędziego. Zasada *ordre public* ma znowu tę złą stronę, że odbiera pewność, jaki przepis będzie mógł być stosowany zagranicą, jaki, zaś nie. Metoda specjalizacji, wyżej scharakteryzowana, wydaje się wobec tego autorom Memorjału właściwa.

Obok takiej specjalizacji, rząd holenderski przypuszcza, że i co do szczegółów postanowień konwencji doświadczenie musiało przynieść pewne uwagi, które należałoby przy rewizji uwzględnić.

W sprawie formy konwencji Memorial rządu holenderskiego zwraca uwagę na trudności wynikające z przyjętego dla konwencji haskich, typu konwencji zamkniętych, obowiązujących tylko strony układające się, a nie przewidujących możliwości przystąpienia dla państw innych. Zwraca też uwagę Memorjał na zasadniczo odmienne stanowisko konwencji, dotyczącej prawa wekslowego, wypracowanej na konferencjach haskich w r. 1910 i 1912. Ta ostatnia stanowi jedynie zobowiązanie do zunifikowania, zgodnie z wypracowanym wspólnie projektem, ustawodawstw krajowych poszczególnych państw w przedmiocie prawa wekslowego (z zastrzeżeniem odchylenia przez konwencje przewidzianych).

Wreszcie zaznacza Memoriał, że, niezależnie od kwestji formy i stopniowej unifikacji merytorycznej strony przepisów prawnych, są jeszcze inne kwestie godne rozważenia na projektowanej nowej konferencji, A więc przede wszystkim sprawa spadków i testamentów, co do której, jak wiadomo, konferencja z r. 1904 wypracowała projekt, — także sprawa projektu w przedmiocie upadłości.

Z powyższego streszczenia Memorjału widzimy, jak bogaty i doniosłego znaczenia materiał on zawiera. Podkreślę jako najbardziej kapitalne jego punkty — rzucenie i uzasadnienie myśli o zmianie metody konwencji prawa prywatnego w kierunku stwarzania wspólnych państwom norm prawnych co do

meritum, na miejsce poprzedniej metody operowania normami kolizyjnymi, a to za przykładem konwencji wekslowej, po drugiej zaś propozycja zerwania z systemem konwencji zamkniętej.

Cenne uwagi Memoriału zdają się mieć jednak znaczenie raczej doktrynalne i teoretyczne, albowiem rząd holenderski, przystępując w końcu r. 1923 do układania programu V-ej konferencji i projektując ją na jesień r. 1924, nie powraca już do tego, w Memoriale wysuwanych. Przeciwnie, podkreśla, że chce jaknajmniej dotykać zasad ustalonych, i że głównym celem nowej konferencji ma być konsolidacja dzieła konferencji poprzednich. W ten sposób, do trzech konwencji żadnych wogóle zmian nie projektuje (konwencje: o małoletnich, o pozbawieniu własnej woli, o stosunkach osobistych i majątkowych pomiędzy małżonkami). Co do konwencji o procedurze cywilnej, rzuca myśl rozważenia sprawy wykonalności wyroków zagranicznych; co do konwencji o małżeństwie, proponuje nową redakcję art. 8, uwzględniającą poniekąd myśl francuską o przeszkodach prawa publicznego; co do konwencji o rozwodzie i separacji, zwraca uwagę na niektóre ujemne jej skutki w związku z przepisami o obywatelstwie (art. 8). Wreszcie zaleca rozważenie projektu o spadkach i testamentach (modyfikacje) i podaje nowy projekt o upadłościach¹⁾

Zaznaczona wyżej sprawa „zamkniętego”, czy „otwartego” typu konwencji posiada dla Polski znaczenie aktualne. Polska może pragnąć przystąpienia do konwencji haskich, co zresztą w stosunku do konwencji o procedurze cywilnej wyraźnie oświadczyła.. W zrealizowaniu swego zamierzenia napotyka trudność polegającą na ograniczeniu możliwości przystąpienia, służącej tym tylko państwom, które były reprezentowane, bądź na 3-ej konferencji haskiej r. 1900 (w stosunku do konwencji z r. 1902), bądź na 4-ej konferencji r. 1904 (w stosunku do konwencji z r. 1905). Ograniczenie to zastrzeżone jest wyraźnie w jednym z końcowych artykułów każdej z sześciu konwencji. W konwencji o procedurze jest to np. art. 27, który stanowi:

„Les Etats représentés à la quatrième conférence de droit international privé sont admis à signer la présente convention jusqu'au dépôt des ratifications prévu par l' article 25, alinéa 1-er. Après ce dépôt, ils seront toujours admis à y adhérer purement et simplement...”

¹⁾ P. druk: Droit international privé. Projet de programme- Szczyłość miejsca nie pozwala mi na bliższe rozważenie szczegółów programu, otrzymanego w ostatniej chwili, już po napisaniu artykułu.

Mogłaby wprawdzie powstać kwestja, czy czasami Polska, jako sprawująca władzę suwerenną na terytoriach, na których-poprzednio konwencja haska z r. 1905 o procedurze cywilnej obowiązywała, nie jest związana nadal przepisami tej konwencji. W literaturze polskiej pytanie takie zostało rzucone przez prof. Allerhanda w pracy jego: *Międzynarodowe prawo procesowe* (Dz. Urz. Min. Spr. z r. 1920 str. 347), znalazł się również autor niemiecki, dr. Delius, który, pisząc w ostatnich czasach o mocy obowiązującej konwencji haskiej o procedurze cywilnej, wypowiedział był pogląd, że zmiana suwerenności nie wpłynęła na terytorialny zakres mocy obowiązującej tej konwencji i, że, w braku wyraźnego przepisu przeciwnego, należy uznać fakt pozostania w mocy konwencji na terytoriach Polski, Czechosłowacji i Jugosławii,¹⁾ to jednak z poglądem tym niepodobna się zgodzić, a to w myśl zasady, że z chwilą zmiany suwerenności na danem terytorium, upadły tam ipso jure wszystkie, umowy międzynarodowe, zawarte poprzednio przez państwo cedujące, — nie przeszły one bynajmniej na cesjonariusza.²⁾ Rząd polski z powyższym (Allerhanda i Deliusa) się nie zgodził, czego najlepszym dowodem, iż Polska, jak to przed chwilą podałem, oświadczyła życzenie swe przystąpienia do konwencji r. 1905 o procedurze cywilnej": Na zasadzie upoważnienia, udzielonego przez Sejm Ustawodawczy ustawą z d. 12 maja r. 1922, ogłoszoną w Dzienniku Ustaw nr. 60 z r. 1922, rząd polski za pośrednictwem posła Rzeczypospolitej w Hadze złożył stosowne oświadczenie w Holenderskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ponieważ jednak Polska nie brała udziału w 4-ej konferencji) haskiej, przystąpienie jej nie może opierać się na art.

¹⁾ Dr. Delhis w *Juristische Wochenschrift*, 1920, str. 628 n., cytowane według *Revue de droit international privé*. Rok 1923, str. 363.

²⁾ Nie rozważam w artykule niniejszym zagadnienia sukcesji umów międzynarodowych — zasada, wyrażona w tekście wydaje mi się jedynie słuszną; na tem samem stanowisku stoi, jak wiadomo, rząd polski, o ostatnio pogląd ten zyskał również potwierdzenie w wyroku Najwyż. Trybunału Administracyjnego z d. 7. 6. 23. r. (Orz. Sąd. T. U, nr, 665) W nauce wymownym obrońcą zasady jest (ostatnio) prof. Niboyet — p. praca jego: *Les conflits entre les lois françaises et les lois locales d'Alsace et de Lorraine en droit privé*. Paris 1922 Nr. 6—8. Tak samo w artykule p. t. *Les projets de lois d'introduction en Alsace et en Lorraine les lois civiles, commerciales et de procédure et le droit international privé*, w *Revue de droit international privé*. R. 1923, str. 288—302.

21 konwencji, a musi być na nie wyraźna zgoda wszystkich uczestników konwencji.

Naskutek więc powyższego życzenia rządu polskiego rząd holenderski zwrócił się z zapytaniem do wszystkich państw uczestników konwencji, czy zgadzają się na udział w niej Polski. Jest to droga długa, ale uniknąć jej, wobec brzmienia klauzul konwencji, nie było sposobu, i, chyba tylko wcześniejsze zebranie się projektowanej nowej konferencji w Hadze, tym razem z udziałem Polski, mogłoby skrócić nasze zabiegi o wejście do rzędu państw, poddanych wspólnym umownym przepisom o pomocy prawnej.¹⁾

¹⁾ Analogiczna sprawa **powstała** i w stosunku do pozostałych pięciu konwencyj haskich prawa prywatnego. Co do nich sprawa posunęła się o tyle naprzód, że w d. 28 listopada r. 1923 podpisane zostały w Hadze Protokoły, wyrażające zgodę dotychczasowych uczestników konwencyj na przystąpienie dalszych państw. Protokoły te wymagają jeszcze ratyfikacji.